Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 44

niedziela 27 paździer.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

T. S. L. na wsi podhalańskiej

Stolicą działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej na Podhalu jest Nowy Sącz; w nim znajduje się siedziba Związku Okręgowego T. S. L, w którego skład wchodzą powiaty: jasielski, limanowski, nowosądecki i nowotarski. Na terenie tym pracowało z końcem 1934 r. — 74 placówek T. S. L. tj 25 Kół i 49 Czytelń T. S. L. W obecnym roku przybyło jeszcze 8 placówek w tym okręgu. Placówek wiejskich 58, placówek działających w miastach 16. Razem Koła i Czytelnie wiejskie T. S. L. w okręgu nowosądeckim liczyły 2.439 członków. W placówkach tych działało 106 różnych zespołów, z czego 32 przypada na zespoły Teatru amatorskiego, 22 na chóry, 16 na zespoły samokształceniowe, 13 na Komitety redakcyjne „Głośnej Gazety", 8 na zespoły sportowe, 6 zespołów orkiestralnych, 4 zespoły opisu wsi i po jednym na zespoły referatów dyskusyjnych, krajoznawczy, przysposobienia rolniczego, gospodarczy i zajęć praktycznych.

Ten przegląd zespołów daje nam jakietakie pojęcie o tem, czem zajmują się Koła i Czytelnie T. S. L. po wsiach podhalańskich. Młodzież, skupiona w tych placówkach, kocha teatr, pieśń i muzykę, garnie się do pracy samokształceniowej i oddaje się chętnie w wolnych chwilach sportowi.

Placówki te urządziły w ciągu ubiegłego roku 566 odczytów i pogadanek, 153 przedstawień i koncertów, 145 obchodów narodowych i 111 zabaw, wieczornic i festynów. W świetlicach prenumerowano 179 czasopism. Koła i Czytelnie wiejskie T. S. L. na Podhalu posiadały 31 bibljotek własnych i 44 bibljotek ruchomych. Ogółem w bibljotekach tych było 9.779 książek, z których korzystało 1706 czytelników. Prócz tego było w tym Okręgu 12 bibljotek miejskich T. S. L. posiadających 25.660 książek. T. S. L. posiada na Podhalu 4 własne Domy Ludowe, prowadzi 1 szkołę średnią i 2 powszechne i rozporządza 2 własnemi budynkami szkolnemi.

W okresie zimowym zorganizowało T. S. L. na terenie Podhala 6 Niedzielnych Uniwersytetów Wiejskich: w Skołyszynie, Gorlicach, Nowym Sączu, Grybowie, Siedlcach i Mszanie Dolnej. Zorganizowano na tym terenie 6-dniowy kurs Teatru Ludowego (58 uczestników), 7-dniowy kurs dla kierowników „Grup Młodych" (uczestników 41) i 14-dniowy kurs dla przodowników Czytelń (uczestników 32).

Niedzielne Uniwersytety Wiejskie i kursy urządzane przez T. S. L. dostarczą Czytelniom i Kołom wiejskim T. S. L. świadomych celu i metod pracy pracowników Czytelń i zespołów świetlicowych. To też praca T. S. L. na wsi podhalańskiej zatacza z roku na rok coraz szersze kręgi i pogłębia się stale, skupiając coraz większą ilość członków w swych szeregach.

Wierny syn Sądeczyzny, ś. p. minister BRONISŁAW PIERACKI spoczął w Mauzoleum na starym cmentarzu W NOWYM SĄCZU

(R. M.) Dnia 19 bm. odbyło się uroczyste przeniesienie trumy ze szczątkami doczesnemi Wielkiego Polaka śp. gen. min. Bronisława Pierackiego, do mauzoleum na starym cmentarzu. W wigilję tej uroczystości odbyła się w **sali Sokoła żałobna akademja**, w której wzięła udział rodzina śp. Zmarłego, oraz liczne rzesze tut. społeczeństwa. Na całość akademji złożyło się przemówienie starosty nowosądeckiego dra Macieja Łacha, następnie produkcje chóru „Echo", orkiestry 1 psp., w końcu deklamacja zbiorowa harcerek z towarzyszeniem orkiestry O godzinie 20 tegoż dnia nastąpiło w ciszy przeniesienie trumny ze zwłokami śp. min B. Pierackiego z prowizorycznego grobowca do kaplicy cmentarnej, gdzie została wystawiona na widok publiczny

Nazajutrz o godzinie 9 30 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne,

celebrowane przez ks. biskupa Lisowskiego

przy współudziale licznego duchowieństwa rzym.-kat. oraz grek.-kat z ks. kanonikiem Smolińskim na czele, na które przybył **premjer Zyndram-Kościałkowski** w towarzystwie ministrów: **Chylińskiego, Butkiewicza, Raczkiewicza, gen. min. Kasprzyckiego,** oraz generałowie: **Kołątaj-Srzednicki, Zarzycki, Przeździecki, Raczyński, Kruszewski, Łuczyński, Minkiewicz,** prezydenta Krakowa **Kaplicki,** prezydent Lwowa **Drojanowski,** prezydent Warszawy **Starzyński,** sen. **Kwaśniewski.** Rządowi towarzyszył min. **Kawecki,** ks. biskup **Rospond,** wicewojewoda **Małaszyński** i starosta **dr. Łach.**

Na cmentarzu zgromadziły się liczne delegacje całego kraju z pocztami sztandarowemi. Przybyły delegacje Zw. Legjonistów, P. O. W. Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów. Ogólną uwagę zwróciły delegacje ludowe w barwnych strojach regjonalnych, wśród nich delegacje Górali, Łemków, Huculów, Bojków. Obok katafalku zaciągnęli wartę honorową oficerowie i podoficerowie 1 psp.

Za rządem przybyli senatorowie, posłowie, władze naczelne Zw. Strzeleckiego, z ob. prezesem Paschalskim na czele, komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. Frydrych, prezes s. o. dr. Garbusiński, prezydent Nowakowski.

Wobec szczupłości miejsca w kaplicy, w której już poprzednio zajęła miejsce rodzina ś. p. Zmarłego, a to: sędziwa matka, siostry, bracia, oraz prezes s. a dr. **Parylewicz Franciszek,** pozostali grupują się koło trumny stojącej przed frontonem kaplicy.

W podniosłem przemówieniu ks. biskup dr. Lisowski scharakteryzował postać Zmarłego, jako Bohatera narodowego, mówiąc: „w nowym domu strzeleckim, wychowywać się będą nowi ludzie". Następnie odprawione zostały przy katafalku egzekwie żałobne przez duchowieństwo rzym.-kat i panachydja przez duchowieństwo gr.-kat.

Następnie podeszli do trumny towarzysze broni Zmarłego, wzięli ją na ramiona i ponieśli do mauzoleum, gdzie ją ustawili.

Tu po skończonym ceremonjale żałobnym złożono trumnę w krypcie przy dźwiękach „Pierwszej Brygady", w której złożył im. P Prezydenta Rzplitej wieniec laurowy, naczelnik kancelarji cywilnej dr. Świerzawski. Resztę wieńców złożono na mauzoleum.

Po skończonej uroczystości obecni przeszli na przylegający do cmentarza obszerny plac, gdzie rozpoczęła się budowa Domu Strzeleckiego im. Bronisława Pierackiego. Na placu nastąpiła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę tego domu. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Lisowski, poczem sekretarz gen. komitetu Dolanowski odczytał akt erekcyjny treści następującej:

„Celem trwałego uczczenia pamięci Bronisława Pierackiego, który rozkazem Marszałka Józefa Piłsudskiego pozostawiony na posterunku min. spraw wewnętrznych, poległ na posterunku śmiercią żołnierza, komitet obywatelski, spełniając wolę społeczeństwa, postanowił wznieść z ofiarności publicznej ten oto dom imienia Bronisława Pierackiego, aby młodzież rodzinnego miasta, patrona tego domu wzrastać mogła w duchu heroizmu i cnót obywatelskich".

Po odczytaniu aktu erekcyjnego p. premjer i obecni złożyli swe podpisy.

Skolei p. premjer Kościałkowski wygłosił podniosłe przemówienie transmitowane przez radjo.

Po przemówieniu p prezes Rady Ministrów zamurował akt erekcyjny. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wieś Kłodne protestuje przeciw gwałtom czeskim

Dnia 6-go września br. odbyło się walne zebranie Koła Związku Rezerwistów w Kłodnem pow limanowskiego pod przewodnictwem prezesa Z. R. Woźniaka Franciszka. Zebranie odbyło się w budynku szkolnym przy współudziale naczelnika stacji kolejowej Wojsa Wojciecha.

Podczas omówienia spraw organizacyjnych Z. R. referent wychowania obywatelskiego p. Kondolewicz Franciszek przedstawił zebranym rezerwistom w liczbie 70 wrogie nastawienie Czechów do Polaków pozostających pod ich zaborem

Wobec powyższego faktu, uchwalono protest przeciw brutalnemu uciskowi naszych rodaków zamieszkujących Śląsk, oraz Spisz i Orawę pod zaborem czeskim. Uchwalono odpowiednie rezolucje

Czytajcie „Głos Podhala"

Poświęcenie kościoła rzym.-kat. w Łabowej

Manifestacja przyjaźni polsko-łemkowskiej

Niezwykłą uroczystość święciła Łabowa, wieś w powiecie nowosądeckim, w niedzielę 20 października br. Łabowa zamieszkana jest przez ludność łemkowską w większości, żydowską i polską. Ludność polska z Łabowej oraz z okolicznych wsi nie miała dotąd w pobliżu kościoła rzymsko-katolickiego. Musiała więc chodzić aż do Nawojowej odległej o 11 zgórą kilometrów, lub do Krynicy. Uczęszczała także do miejscowej cerkwi grecko-katolickiej.

Zainteresowało sie tą sprawą T. S. L. w Nowym Sączą z ówczesnym prezesem Koła inż. Walentym Cyłą na czele i podjęło inicjatywę budowy kościoła rzym.-katolickiego w Łabowej. Parcelę pod kościół oraz drzewo na budowę kościoła ofiarował kolator parafji nawojowskiej hr. A. Stadnicki, z Nawojowej, pomogli wydatnie subwencją starosta powiatowy nowosądecki dr Łach, kurja biskupia w Tarnowie, miejscowa ludność w postaci robocizny i gotówki (ponad 2 tys. zł.) a zbiórką reszty pieniędzy zajęło się Tow. Szkoły Ludowej w Nowym Sączu.

W ten sposób przy pomocy ludzi dobrej woli stanął niedawno kościół polski rzymsko katolicki w Łabowej. I oto 20 października br. ludność polska Łabowej i okolicy obchodziła wielkie sweje religijne święto. Ale równocześnie.



Nowowybudowany kościółek rzym.-kat. w Łabowej



Dom Ludowy T. S. L. w Łabowej

święto to było serdeczną manifestacją uczuć braterskich ludności polskiej i łemkowskiej

tych okolic powiatu, która to ludność w tysiącach zebrała się na poświęceniu wspomnianej świątyni.

Poświęcenia kościoła w Łabowej dokonał ordynarjusz djecezji tarnowskiej ks. biskup dr. Lisowski w asyście licznego rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz proboszcza grecko-katolickiej parafji w Łabowej ks. Kornowy.

Procesja wiernych wprowadziła ks. biskupa pod baldachimem idącego w towarzystwie starosty powiatowego dr. Łacha oraz hojnego ofiarodawcy hr. Stadnickiego, do nowej świątyni, gdzie powitał ks biskupa proboszcz parafji nawojowskiej ks. Kruczek. Po uroczystej mszy św. dokonał ks biskup Lisowski poświęcenia kościoła i obrazu w ołtarzu głównym namalowanego specjalnie i bezinteresownie dla tego kościoła przez artystę-malarza p. Bolesława Barbackiego, poczem udano się w procesji do cerkwi grecko-katolickiej u wrót której powitał ks. biskupa ks. Kornowa. Do zebranych tysięcznych tłumów przemówił w porywający sposób ks. Biskup Lisowski zachęcając ludność łemkowską, aby pielęgnowała swój język i pracowała wspólnie z ludnością polską jako dziecko jednej matki Kościoła i jednej Ojczyzny a wszedłszy do cerkwi udzielił zebranym Łemkom błogosławieństwa. Cała uroczystość kościelna zakończła się odśpiewaniem przez zebranych Łemków pieśnią „Mnohaja lita“

Następnie ks. biskup dr. Lisowski poświęcił Dom Ludowy T. S. L. Po poświęceniu wygłosił przemówienie starosta pow. dr. Łach, prezes Koła T. S. L. w Nowym Sączu prof. Jan Piotrowski, imieniem Zarządu Głównego w Krakowie inż. Cyło. Po przemówieniu przeszli obecni do świetlicy na przemiłą Akademję zorganizowaną przez kierownika szkoły w Łabowej p. Ryniewicza. W czasie Mszy św. uroczystej wykonał szereg pieśni kościelnych chór Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z Nawojowej, zaś podczas Akademji w Domu Ludowym chór Czytelni T. S. L w Łabowej.

Cała uroczystość, która była nie tylko uroczystością kościelną ale równocześnie świętem braci słowiańskiej powiatu nowosądeckiego, pozostawiła niezapomniane wrażenie. Pozostanie ona długo w pamięci Polaków i Łemków i stanie się niezawodnie źródłem zacieśniających się serdecznych stosunków łemkowskiej i polskiej ludności.

W uroczystościach łabowskich wzięli udział prócz ks. biskupa dra Lisowskiego, starosty pow. dra Łacha, hr. Stadnickiego z N. Sącza, zast. starosty pow. nowosądeckiego mgr. Mycielski, mgr. Dobrowolski, rodzina hr. Stadnickiego z Nawojowej, radca Kózka z żoną, inż. Cyło, p. Cyłowa, kom. P. P. Gawlik, prof. Piotrowski, poseł na Sejm Bodziony, red. Giewont-Szczecina, inż. Gdesz, delegacja Pań z nowosądeckiego T. S. L., pp. Krakowski, Curzytek oraz liczni goście z N. Sącza i powiatu

Wzniesieniem rzym.-kat. kościoła w Łabowej postawiło sobie T. S. L. nowosądeckie trwały pomnik pracy społeczno-państwowej. (t)

Jakie opłaty są obowiązujące w szkołach

Minister oświaty przypomina w specjalnem zarządzeniu, że jedyną opłatą, obowiązującą w szkołach średnich, ogólnokształcących, w szkołach zawodowych i seminarjach nauczycielskich jest tzw. taksa administracyjna Wszystkie inne składki i zbiórki muszą mieć charakter ściśle dobrowolny i niezapłacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek ujemnych konsekwencyj dla uczniów. Sprawę opłat i składek — mówi zarządzenie — należy traktować jedynie w płaszczyźnie najniezbędniejszych potrzeb szkolnych i możliwości płatniczych zainteresowanych. Nie wolno również wywierać żadnych presyj na młodzież w kierunku ściągania od niej opłat i składek. Szkołom nie wolno rówwież egzekwować od młodzieży opłat nieprzewidzianych w odpowiednich zarządzeniach ministerstwa.

—O—

Przemówienie Starosty Dra Macieja Łacha na Akademji ku czci śp. Bronisława Pierackiego w dniu 18 X. 1935 r.

Mało jest w dziejach ludzkich, wielkich mężów stanu, którzyby łączyli w sobie cnoty z różnych dziedzin życia. Jeżeli ktoś był wybitnym żołnierzem, to był kiepskim mężem stanu, jeżeli był wybitnym mężem stanu, to był człowiekiem pokój miłującym.

Ś. p. Bronisław Pieracki jednoczył w sobie cnoty z wielu dziedzin. Był znakomitym żołnierzem, był wielkim mężem stanu, był wspaniałym obywatelem i najlepszym człowiekiem.

Jako żołnierz zaprawiał się w sztuce bojowej w latach jeszcze pachołęcych. Jako uczeń gimnazjalny na zew Najwyższego Wodza stanął do pracy w kółkach patrjotycznych i w Związku Strzeleckim, aby w roku 1914 ofiarować swoje młode życie Ojczyźnie.

Jakim był żołnierzem, świadczy kilka epizodów z walki pod Jastkowem. Młody oficer legjonowy Bronisław Pieracki prowadzi do boju 7-mą kompanję II-go Bataljonu. Stoi na jej czele, nie, jak oficer sztabowy, w tyle zdaleka od pola walki, ale przed szarym żołnierzem, jako jego prawdziwy dowódca; otrzymuje strzał w pierś, niepomny, że kula płuca rozrywa, niepomny na broczącą krew, idzie naprzód i do męstwa zagrzewa. Nadludzką siłą woli podtrzymuje mdlejące ciało tak długo, jak długo widzi, że potrzebny jest swoim młodym żołnierzom. Dopiero gdy widzi, że kompanja wykonała powierzone jej zadania, wtedy ciało mdleje, wtedy zsuwa się na ziemię.

Nie jest to jedyny czyn wojskowy śp Bronisława Pierackiego. Czynów tych, to cała historja, bo tak, jak historja walk o niepodległość jest długa, z przed wojny początek biorąc, a kończą się na pokoju w Rydze, tak długi jest czyn wojskowy śp. Bronisława Pierackiego.

Jeżeli wymienimy Jastków, to tylko jako jeden z nielicznych przykładów Jego prawdziwego bohaterstwa. Drugim wawrzynem w Jego zasługach żołnierskich to obrona Lwowa. Gdy tylko pęta rzucono, gdy tylko trzeba było bronić naszego wschodniego Lwiego Grodu, pomiędzy pierwszymi zjawia się Bronisław Pieracki. On organizuje Lwów, a jak go bronił, niechaj świadczą gorące hołdy, jakie Lwów Jemu po dziś dzień składa

Wspomniałem, że poza cnotą żołnierską odznaczył się śp. Bronisław Pieracki znakomitemi cnotami wielkiego męża stanu. Wszyscy mamy w pamięci działalność Ministra Pierackiego na najtrudniejszem stanowisku w Polsce, w czasach najcięższych, na stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych, wtedy, gdy trzeba było wybujałość naszych temperamentów i charakterów podciągnąć pod jeden mianownik, zaprząc do jednego wozu, podciągnąć pod mianownik służby ojczyźnie i zaprząc do wozu służenia Ojczyźnie.

Marszałek Piłsudski w rozkazie Swoim z dnia 16 czerwca 1934 r. napisał: »Śp. Generał Bronisław Pieracki dobrze i z honorem wypełnił nałożone Mu obowiązki«. Jeżeli największy człowiek z dziejów Polski taki wydał sąd o śp. Bronisławie Pierackim, to tego sądu żaden sąd innego człowieka nie może zachwiać.

Z honorem i dobrze spełniał Swoje obowiązki jako mąż stanu, służąc wiernie Ojczyźnie i tak, jak z kulą w piersi szedł do boju, tak nie tracił czasu na puste gadanie, ale cały czas i życie poświęcał służbie na stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych.

Ale te cnoty żołnierza i męża stanu nie wyczerpują całego Bronisława Pierackiego. Poza żołnierzem, mężem stanu był obywatelem, obywatelem kochającym sercem całem, nie połowicznie, w cząstkach, ale całą Swoją Osobą, całem Swojem jestestwem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej każdy Swój czyn poświęcał, tej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pragnął służyć, nie pomnąc na to, że zdrowie wątleje, że ramię w pracy mdleje.

Wkońcu pozostaje człowiek. Czy



Mały felieton

„Szarotka"

Popularna na całem Podhalu jest szarotka, znamy ją wszyscy i cenimy, objęta ona jest spisem w ochronie flory tatrzańskiej. Taki ot, sobie kochany kwiatuszek.

Dzisiaj pisząc o "Szarotce" mam na myśli "Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Szkolną p. n. „Szarotka" w Zakopanem.

Dlaczego właściwie taką poważną instytucję społeczną w Zakopanem każdy mieszkaniec Zakopanego i okolicy darzy tym znanym i popularnym mianem? Odpowiedź bardzo łatwa i na nią da odpowiedź każde podhalańskie dziecko.. bo Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Szkolną w Zakopanem od lat wielu jest krzewicielem oświaty nie tylko w Zakopanem, ale i na całem Podhalu, bo Towarzystwo to utrzymuje gimnazjum koedukacyjne, postawione na b. wysokim poziomie, 3-letnią koedukacyjną szkołę handlową, oraz 6 kl. szkołę powszechną. W wymienionych szkołach wykładają wybitnie fachowe siły profesorskie, pod których opieką możemy bez obawy powierzyć wychowanie naszych dzieci.

Pisząc o szkole i jej walorach nadmienić musimy, że Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Szkolną w Zakopanem, rozumiejąc ciężkie położenie ogółu obniżyło wydatnie opłaty, tak że dziecko nawet niezamożnych rodzin w „Szarotce" znajdzie zawsze dla siebie miejsce.

Opłaty wynoszą: Opłata normalna w gimnazjum 70 zł. miesięcznie. Dzieci urzędników korzystają ze znacznych zniżek, tak samo i młodzież biednych rodzin. W szkole handlowej 45 zł. miesięcznie. Szkoła powszechna od 20 do 40 zł. miesięcznie. Dlatego mianem „Szarotki" zwiemy Tow. Opieki nad Młodzieżą Szkolną.

E. GONERKO (Zakopane)

Ludzie czy szakale?

Jak nikczemną i podłą strawę duchową podają panowie z opozycji czytelnikom w swoich piśmidłach, — dowodzi korespondencja umieszczona w Nr 65 „Tygodnika Robotniczego" z dnia 29 IX. 1935 r

Rzucają się ci panowie, jak szakale na znanego z pracy społecznej, zacnego i zasłużonego kapłana ks. Kanonika Szczygła za to, że miał odwagę otwarcie potępić wstrzymanie się od głosowania przy wyborach do Sejmu.

Korespondencja jest tak ohydna i nikczemna i tak oszczercza, że nie mamy słów do wypowiedzenia naszego oburzenia. Ani jednego słowa prawdy niema w tem piśmie.

Zanim Sąd ukarze autorów tego pisma, my podpisani w imieniu całej tutejszej gminy potępiamy jaknajkategoryczniej takie metody panów z opozycji.

A Ciebie zacny ks. Kanoniku serdecznie prosimy, abyś się nie zniechęcał do dalszej pracy z nami i nad nami. — Wiemy, ileś dobrego nam zrobił i jesteśmy Ci niezmiernie wdzięczni za to — Żyj i działaj dalej jak dotąd!

Jan Bednarek, wójt
Józef Myczkowski, kier. szkoły
Tomasz Gwóźdź, Przew. Kółka rol.
Emil Salabura, zast. Przew. kom. wyborczej

Łososina Dolna, 18 X. 1935.

mam mówić o tem, zdaje mi się, że nie. Nie trzaba mówić, bo myśmy Go znali jako Człowieka, bo myśmy Go widzieli, jak kochający Syn do Matki przyjeżdżał, kiedy nas koło Siebie skupiał i ogrzewał ciepłem wszechludzkiej miłości. Zdaje mi się, że to synowskie przywiązanie do Swej Rodziny, rodzinnego miasta i kolegów, to jedna z najszczytniejszych cnót, jakiemi się odznaczył śp. Bronisław Pieracki.

Za Swoją służbę żołnierską otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowe, bo na Jego piersi Wódz Naczelny przypiął order Virtuti Militari, za służbę Swoją jako mąż stanu odznaczony został orderem Orła Białego. Lecz od nas nie dostał żadnego widomego odznaczenia, bo my niem nie rozporządzamy, ale myśmy Mu dali równie wielki jak Virtuti Militari, równie wielki jak order Orła Białego, myśmy Mu dali order miłości serc naszych, bo w sercach naszych On mieszka. I chociaż śmierć Go zabiła, to jednak duch Jego żywie. Bo nie każda śmierć zabija, i śp. Bronisława Pierackiego nie zabiła, jakkolwiek nieubłagany tragizm losu zrządził, że gdy wystawiał pierś Swoją na kule Ukraińców, żadna Go nie trafiła, natomiast z tyłu, z zasadzki zostało złamane Jego życie. Cicho i bez skargi upadł, ale to tylko ciało Jego upadło, duch Jego żyje i dlatego my, dając Mu najwyższe odznaczenie, to jest miłość serc naszych, pójdziemy w pokornym hołdzie do tej ciężkiej granitowej płyty, która szczątki Jego kryje i tam, zanosząc modły do Pana nad Pany, prosić będziemy, aby wstawił się za nami w niebiosach, aby serca nasze były tak pełne miłości Ojczyzny, jak Jego. Wieczna pamięć i sława dobremu Mężowi Stanu, dobremu Obywatelowi niechaj po wieki wieków będzie.

Konferencja pracodawców i robotników przemysłu budowlanego w N. Sączu

Pod przewodnictwem wicestarosty nowosądeckiego Mgra Stanisława Mycielskiego, odbyła się w Starostwie dnia 11 X. br. konferencja pracodawców i robotników przemysłu budowlanego.

Wyniki tej konferencji streszczają się w niżej podanych postulatach:

Wszyscy pracodawcy mają bezwzględny obowiązek zgłaszać w Ekspozyturze Biura F. P. każdorazowe wolne miejsca — Pan wicestarosta z naciskiem podkreślił, że wobec pracodawców nie przestrzegających tych przepisów, będzie wyciągał, ustawą zresztą przewidziane konsekwencje, a to z całą stanowczością i surowością.

Ekspozytura zaś B. F. P. ma obowiązek na każde rządanie dostarczyć kwalifikowanych robotników budowlanych, co do których przeprowadzi odpowiednią segregację. Władza administracyjna, wychodząc z założenia tutejszych stosunków i rynku pracy nie widzi potrzeby zatrudnienia sił obcych, gdyż powiat tutejszy w całej pełni może pokryć zapotrzebowanie siłami fachowemi i wykwalifikowanemi, to też p. wicestarosta odwołał się do p. pracodawców, by nie zatrudniali w przyszłości więcej jak 10 proc. sił obcych.

Zwracając się do robotników p. wicestarosta zaznacza, że niedopuści do taktyki ekscesów i nieodpowiedniego zachowania się wobec pracodawców, oraz wzywa ich dla dobra własnego interesu, by praca była sumienniejsza i wydatniejsza.

—O—

GUSTAW MARSCHALKÓ

O zimowaniu pszczół

Fundamentem i główną tajemnicą powodzenia w pasiece jest dobre przezimowanie pszczół. Jeśli zimują pszczoły w ulach dobrze zabezpieczonych na toczku — to przy odpowiednich zapasach miodu i dobrze ułożonych gniazdach — wyzimują zupełnie dobrze.

Zasadą dobrego zimowania — jest by pszczoły miały w ulu:
ciepło — sucho,
ciemno — głucho.

Nie należy brać tego jednak zupełnie dosłownie. Naprzykład ciepłota w ulu nie śmie być zbyt wielką — jak również zbytnia suchość również byłaby dla nich szkodliwą — ponieważ konieczną im jest pewna doza wilgotności.

Ul zatem musi być zbudowany w ten sposób, ażeby w nim nie było ani za sucho, ani za wilgotno — nie za ciepło lecz też i nie za zimno, gdyż pszczoły w nieodpowiednich warunkach zużywają zbyt wiele swych zapasów.

Jeśli w ulu jest za zimno — pszczoły chcąc otrzymać odpowiednią temperaturę muszą zużyć więcej swych zapasów.

Czas zimowania pszczół trwa około 5 miesięcy — od listopada do marca włącznie. Jest to okres niewątpliwie długi — zatem jeśli pragniemy by zimowanie dobrze wypadło musimy dbać o jaknajlepsze zaopatrzenie pszczół.

Zatem chcąc pszczoły dobrze zabezpieczyć powinniśmy ule odpowiednio zaopatrzyć.

Muszą być szczelne o podwójnych ścianach zapełnionych trocinami, sieczką lub plewami.

Zimując na toczku w amerykańskich ulach musimy dbać o dokładność w budowie.

Zaraz z początkiem listopada należy wstawić w ule maty.

W ulu otwieranym z boku matę należy dać zaraz przed zastawką od strony zatworu.

Dno ula wyścielić garścią słomy i zamknąć zatwór, który powinien być szczelny.

W porządnej pasiece oblepianie i łatanie uli nie powinno istnieć.

Przy ulach amerykańskich powały nie należy jesienią rozsuwać aby okitowania szpar nie popsuć, lecz nałożyć na nią odpowiedni karton papieru, a na karton znów matę lub poduszkę z mchu.

W ulu, w którym jest ciasno i duszno i nie ma żadnej wentylacji, nie zimują pszczoły tak dobrze — jak w ulu, w którym jest dość powietrza.

W takim ulu bez wentylacji tworzy się zbytnia wilgotność i duża doza pary, wskutek czego maty i ściółka gniją — a pszczoły się zaperzają.

KRONIKA

KALENDARZYK

28 Poniedz, Tadeusza
29 Wtorek, Narcyza
30 Środa, Klaudjusza
31 Czwartek, Wolfganga
1 **Piątek**, Wszyst. Święt.
2 Sobota, Dzień Zad.
3 **Niedziela**, Huberta

—O—

OSOBISTE. **Odznaczenie** Zarząd Główny T. S. L. nadał inż. Walentemu Cyle prezesowi Zarządu Okręgowego T. S. L. w Nowym Sączu za wybitną działalność oświatową w szeregach T. S. L. srebrny pierścień zasługi T. S. L. Uroczystość wręczenia odbyła się na plenarnem posiedzeniu Zjazdu T. S. L. w dniu 19 października.

Nowy rok wyszkoleniowy w żeńskim Strzelcu. Dnia 20 bm. w niedzielę, Oddział Ż. Z. S. w Nowym Sączu, urządził uroczysty wieczór świetlicowy w związku z rozpoczęciem się nowego roku wyszkoleniowego. Program wieczorku był nader urozmaicony, pełen werwy i szczerego humoru. Wieczorek zakończono herbatką i tańcami.

2-dniowe ferje szkolne w Święto Niepodległości. Ponieważ rocznica odzyskania niepodległości przypada

w roku bieżącym w poniedziałek, w szkolnictwie nastąpią dwudniowe ferje, a mianowicie 10 i 11 bm. Tegoroczny obchód będzie miał charakter bardzo skromny z powodu zgonu śp. Marsz. Piłsudskiego.

Tytuł aptekarza nadaje minister. Ministerstwo spraw. społ. opracowało projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego. Według tego projektu zawodowy personal aptekarski mają stanowić: aptekarze, asystenci aptekarscy. Tytuł aptekarza ma nadawać minister opieki społ.

Zwolnienie od czesnego powołanych do wojska akademików. Ministerstwo oświaty zarządziło, by studenci, którzy muszą przerwać swoje zajęcia dla odbycia powszechnego obowiązku służby wojskowej, zwalniani byli na czas pobytu w wojsku od czesnego. Akademikom powołanym do wojska udzielane będą urlopy bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek opłat.

2 złote kary za wyskakiwanie z pociągu. Ministerstwo komunikacji ogłosiło tabelę, określającą wysokość grzywny za nieprzestrzeganie porządku na kolejach. M. in. za przechodzenie przez tory, za niepotrzenne przebywanie na dworcu kolejowym, za zanieczyszczanie torów, za wychylanie się z okien wagonów, za przebywanie w pociągu na stopniach, za zajęcie miejsca w damskim przedziale przez mężczyznę, za palenie tytoniu w przedziałach dla niepalących płaci się 1 zł. kary. Za wskakiwanie i wyskakiwanie z pociągu w biegu, za otwieranie drzwi wagonów w czasie biegu płaci się 2 zł. kary, za handlowanie lub za produkcje śpiewno-muzyczne w wagonach, oraz za wejście do pociągu bez biletu płaci się po 5 zł. kary.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 1268|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Rewiru I Józef Maresz zamieszkały w Nowym Sączu Rynek 11 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1935 o godzinie 9·30 w Zbyszycach (nie później jednak niż w dwie godziny) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznegz następujących ruchomości: 1) kasy ogniotrwałej marki „Hesky-Wien", 2) aparatu radjowego 3 lampowego z głośnikiem, 3) biurka ciemnego twardego, 4) umywalni mosiężnej z 2 płytami marmurowego, 5) 2 stolików nocnych mosiężnych z płytami marmurowemi, 6) kredensu pokojowego (antyk), 7) zegara szafkowego stojącego, 8) 5 dywanów perskich, 9) makaty tureckiej haftowanej, 10) 3 par portjer kilimowych, 11) stołu z płytą marmurową o 1 nodze rzeźbionej, 12) dywanu smyrneńskiego, 13) 5 sztuk palm w wazonach, 14) 5.000 kg. jęczmienia, 15) 1 skrzyni zakopiańskiej rzeźbionej, 16) 2 szaf ciemnych dębowych rzeźbionych, 17) kredensu pokojowego ciemnego małego, 18) 4 obrazów olejnych, 19) samochodu 4 osobowego marki „Tatra«, 20) 2 lamp wiszących mosiężnych których oszacowanie nastąpi przed licytacją i które to ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

Km. 2270|35. Sprawa egzekucyjna p. Walerji Kraczman w Ropie, przeciwko p. Antoniemu Hyblowi w Ropie o zniesienie współwłasności nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marjan Kosiba mający kancelarję w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godzinie 10·15 w Sądzie Grodzkim w Gorlicach biuro Nr. 5. II. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości stanowiącej własność wierzycielki p. Walerji Kraczman w 2|3 częściach, zaś dłużnika p. Antoniego Hybla w 1|3 części, a składającej się z realności lwh. 727 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, złożonej z parcel gruntowych i budowlanej o powierzchni 1343 sążni, oraz przynależności w skład których wchodzi dom mieszkalny murowany, jednopiętrowy, blachą kryty, oraz 42 szczepów owocowych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.122 gr. 50 cena zaś wywołania wynosi zł. 7.591 87 gr.

Rękojmia wynosi 1.012 zł. 25 gr.

Licytacyjna sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nastąpi celem zniesienia jej współwłasności.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 2134|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaworznie Józef Stańda mający kancelarję w Jaworznie ul. Stojałowskiego Nr. 71 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1935 r. o godzinie 10 w Jaworznie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Izraela Salomona Reicha, nieruchomości a to: 1|2 cz. lwh. 513 i 3231 gm. kat. Jaworzno, składającej się z budynku piętrowego z poddaszem, oraz oficyny. Realność ta ma urządzoną księgę hipoteczną w tut. Sądzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 30.755, cena zaś wywołania wynosi zł. 20.503 gr. 32.

Rękojmia wynosi zł. 3.075 gr. 50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 – 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

I. Km. 694|34. Strona zobowiązana Wolf i Sara Eitingerowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Meilecha Schindelheima, oraz strony egzekwującej Mojżesza Wolfa Pollaka w Nowym Sączu odbędzie się dnia 3 grudnia 1935 r. o godzinie 9·30 przedpoł. w biurze Nr. 33 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności whl. 554 cała realność w skład której wchodzą parcele: lk. 174|3 i pgr. lk. 73|44 o łącznym obszarze 646 mtr. kw. Na parceli budowlanej stoi dom parterowy, drewniany, drewutnia, wychodki, ganek i ogrodzenie. Wartość całej realności wraz z przynależnościami oszacowano na 14.094·90 zł., najniższa oferta 7.047·45 zł. Whl. 555 cała realność składa się z parceli gruntowej lk. 73|17 o obszarze 428 mtr. kw. oszacowana na 2.768 zł., najniższa oferta 1.384 zł. Z własnością tych realności połączone jest prawo przechodu, przejazdu i pręgonu przez parg. lk. 76|2 z lwh. 177 i pbud 174|1 z lwh 114.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Dr. Antoni Matakiewicz
notarjusz w Nowym Sączu

Odpowiedzialność z powodu wad bydła

Wedle obowiązującego w Polsce kodeksu zobowiązań sprzedawca obowiązany jest do rękojmi za szkodę kupującego, jeśli rzecz sprzedaną przezeń nie posiadała w chwili jej wydania kupującemu przedmiotów, o których istnieniu zapewnił sprzedający kupującego, albo jeżeli miała wady, zmniejszające wartość lub użyteczność sprzedanej rzeczy ze względu na cel, w umowie oznaczony, albo z natury lub przeznaczenia rzeczy wynikający (wady fizyczne).

Rękojmia, czyli odpowiedzialność sprzedającego polega na tem, że kupujący może odstąpić od umowy, a w takim razie obie strony winny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia, albo też kupujący może zażądać obniżenia ceny z powodu wady.

Sprzedawca jest zwolniony od tego obowiązku odpowiedzialności za wady rzeczy, jeśli kupujący wiedział o wadzie nabytej przez siebie rzeczy w czasie jej wydania.

Kupujący może się zrzec swego prawa do żądania od sprzedającego rękojmi za wady rzeczy, jednak i w tym wypadku zrzeczenie takie będzie bez znaczenia i nieważne, jeśli sprzedawca zataił podstępnie pr zed kupującym wadę przedmiotu sprzedaży.

Szczególniej ważnemi i obowiązującemi rolników są przepisy kodeksu zobowiązań, dotyczące sprzedaży zwierząt domowych, jak koni, krów, świń i tp.

Na pytanie, kto ma udowodnić, że sprzedane bydle miało już przed zawarciem umowy kupna sprzedaży wady, czyniace je niezdatnym do użytku, odpowiadam, że dowód w tym względzie winien przeprowadzić skarżący nabywca bydlęcia, dotkniętego pewną wadą, ponieważ jednak niektóre choroby u bydła, koni i świń wychodą na jaw dopiero po upływie dłuższego czasu, ustawa zwalnia nabywcę bydlęcia od przeprowadzenia dowodu tego, o ile w oznaczonym czasie po kupnie, pewne choroby się okażą i stwarza domniemanie, że w tych wypadkach bydło było chore przed oddaniem go nowonabywcy.

W szczególności postanawiają odnośne przepisy prawne dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, że domniemanie, że zwierzę było już chore przed oddaniem zachodzi wtedy, jeżeli w ciągu dwuch tygodni po oddaniu bydlęcia kupującemu wyjdą na jaw następujące choroby i wady:

1) u koni, osłów, osłomułów i mułów: nosacizna, dychawica, wartogłowienie, wewnętrzne zapalenie oczu (ślepota miesięczna) łykawość,

2) u bydła rogatego: gruźlica,

3) u owiec parchy lub ogólna zwierzęcemi pasorzytami wywołana puchlina wodna,

4) u świń: wągry lub włośnica.

Jeżeli w ciągu oznaczonego terminu wyjdzie na jaw wada zwierzęcia, za którą sprzedawca odpowiada, domniemywa się, że istniała już w chwili wydania zwierzęcia.

Kupujący traci prawa z tytułu rękojmi, jeżeli w ciągu tygodnia po wykryciu wady nie zawiadomi o niej sprzedawcy.

Jeżeli zawiadomienie było piśmienne lub telegraficzne, wystarcza aby w powyższym terminie pismo lub telegram były wysłane.

Utrata praw nie następuje, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, albo jeżeli miejsce zamieszkania sprzedawcy nie jest kupującemu wiadome.

Przykład: Bartłomiej kupił w dniu 2 stycznia 1935 r. na jarmarku w Dąbrowie od Mikołaja wieprza i tego samego dnia wieprza tego odebrał, zapłaciwszy cenę kupna.

W dniu 10 stycznia br. wieprza tego w swym domu zabił i okazało się, że wieprz jest wągrowaty.

Ponieważ od kupna i odebrania wieprza przez Bartłomieja od Mikołaja nie upłynęło 2 tygodnie, Bartłomiej jest w tem szczęśliwem położeniu, że w myśl ustawy zaistniało domniemanie, iż wieprz przed odebraniem go do Mikołaja, gdy jeszcze był własnością Mikołaja, już był chory na wągry. Wskutek tego Bartłomiej będzie miał prawo skargi przeciw Mikołajowi o odszkodowanie, że mu sprzedał chorego, posiadającego nadzwyczajne wady wieprza.

Jednak Bartłomiej będzie mógł tylko wtedy powołać się na powyższe domniemanie ustawowe, że wada istniała już przed odebraniem przez niego od Mikołaja tego wieprza, jeśli w ciągu tygodnia po wykryciu wady uwiedomi o spostrzeżonej wadzie wieprza sprzedawcę Mikołaja.

Z wniesieniem skargi o odszkodowanie z powodu wad (chorób) bydła nie należy zwlekać, bo ustawa zakreśla sześciotygodniowy termin do sądowego dochodzenia.

Termin ten do wniesienia skargi biegnie do końca terminu rękojmi, to jest od upływu 14 dni od chwili odebrania przez sprzedawcę kupionego bydlęcia, dotkniętego wadą (chorobą) pod 1, 2, 3, 4, wyżej wymienioną.

Wynosi zatem ten termin do wniesienia skargi o odszkodowanie z powodu wad bydlęcia, względnie o rozwiązanie umowy kupna, 8 tygodni od chwili odebrania przez kupującego od sprzedającego bydlęcia dotkniętego jedną z powyższych wad.

Gdyby jednak sprzedawca chorego bydlęcia był skłonnym do pozasądowego załatwienia sprawy — to radzę pogodzić się i nie narażać się na koszta i procesy.

Sprzedawca nie może korzystać z upływu terminu do skargi o odszkodowanie z powodu wad bydła, gdy wady sprzedanego bydlęcia podstępnie zataił.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu